

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 4 Lutego 1871.

Sobota.

Dnia 23 Stycznia (4 Lutego) 1871.

Dziś: ŚS. Ansgarego i Andrzej.
Jutro: Ś-tej Agaty P. M.Poniedziałek: ŚS. Doroty i Teofilii.
Wtorek: Ś. Romualda Opata.Środa: Ś. Jana z Matty W.
Czwartek: Ś. Apolonji Panny M.Piątek: Ś. Scholastyki P.
Sobota: ŚS. Eufrozyny i Lucyny.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego” wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcyj kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

— Trwające w ciągu obecnej zimy dość silne mrozy jak niemiłej brak—z powodu utrudnionej dostawy z zagranicy, a w skutku tego i podrożenie—węgla kamiennego i podwyższenie cen na drzewo i na wszelkie inne artykuły pierwszych potrzeb do życia, stają się dla wielu biednych rodzin miasta tutejszego, pozbawionych w obec takich okoliczności, środków ogrzewania swoich mieszkań, nadzwyczaj dotkliwymi i widocznie szkodliwymi na zdrowie ich działającymi.

Z uwagi na to, JW. Namiestnik w Królestwie w nieustannej pieczołowitości swojej o biedną ludność tutejszą, prócz wyasygnowania pewnej summy na sporządzenie i rozdawanie w przytułkach, zostających pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, bezpłatnych obiadów, dla najbardziej potrzebujących, zgodnie z przedstawieniem Ober-Policmajstra zezwolił raczył, aby podobnie jak lat zeszłych, odwołać się—niezależnie od Towarzystwa Dobroczynności do współuczucia zamożniejszych obywateli miasta, z wezwaniem o wnoszenie za pośrednictwem Jenerał-Majora Orszaku Jego Ces. Mości Własowa dobroczynnych ofiar, na zakupienie drzewa hurtowo, po cenach najkorzystniejszych, celem rozdawania takowego bezpłatnie—w cyrkulach policyjnych, rodzinom zupełnie biednym i w największej potrzebie stojącym, bez różnicy wyznania.

Składane na ten cel ofiary, przyjmowane będą codziennie od rana do godz. 5ej po południu w gmachu Zarządu Policji, przez urzędnika deżurnego przy Ober-Policmajstrze, za kwitami z księgi sznurowej, prócz tego tak summa złożonych ofiar jako też ilość zakupionego za te pieniądze drzewa i liczba rodzin zaopatrzonych takowem, ogłoszane będą co tydzień w gazetach z całą ścisłością. (Gaz. Polic.)

W rozkazach Warszawy. Ober-policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 18 i 19 wydanym, zamieszczono: Podług programu zakomunikowanego mi przy odezwie Magistratu miasta Warszawy z dnia 16 (28) bieżącego stycznia za Nr 1850, powoływanie do losowania konskryptów w nadchodzącym poborze, ma się odbywać w następującym porządku:

Ludność niestała: 28 stycznia (9 lutego) starozakonni ze wszystkich cyrkulów i chrześcijanie cyrkulów: 5/6 Powązkowskiego i 7 Wolskiego; 29 stycznia (10 lutego), chrześcijanie cyrkulów: 1/11 Zamkowego—2/3 Sobornego—4 Bielańskiego i 8 Jerozolimskiego; 30 stycznia (11 lutego), chrześcijanie cyrkulów: 10 Nowoświeckiego—12 Pragskiego i 9 Łazienkowskiego; 31 stycznia (12 lutego) Niedziela.—1 (13), 2 (14), 3

(15) i 4 (16) lutego: odbiór rekrutów z chrześcijan i starozakonnych ludności niestałej.

Konskrypci z chrześcijan ludności stałej: 5 (17) lutego—konskrypci cyrkulów: 9 Łazienkowskiego i 12 Pragskiego; 6 (18) lutego—cyrkulów: 1/11 Zamkowego i 2/3 Sobornego; 7 (19) lutego Niedziela, 8 (20) lutego konskrypci cyrkulów 5/6 Powązkowskiego, 8 Jerozolimskiego i 4 Bielańskiego; 9 (21) lutego cyrkulów: 7 Wolskiego i 10 Nowoświeckiego; 10 (22), 11 (23), 12 (24), 13 (25) i 15 (27) lutego wyjąwszy 14 (26) Niedzieli, odbiór rekrutów z chrześcijan ludności stałej.

Konskrypci ze starozakonnych ludności stałej: 16 (28) lutego z cyrkulów: 1/11 Zamkowego, 2/3 Sobornego i 5/6 Powązkowskiego; 17 lutego (1 marca) z cyrkulów: 10 Nowoświeckiego, 4 Bielańskiego, 7 Wolskiego i 9 Łazienkowskiego; 18 lutego (2 marca) z cyrkulów: 8 Jerozolimskiego i 12 Pragskiego 19 lutego (3 marca) dzień galowy: od dnia 20 lutego (4 marca) do d. 1 (13) marca, odbiór rekrutów ze starozakonnych ludności stałej.

O czem oznajmiam podwładnej mi Policji dla stosownego wykonania.

— E — We wsi Woli Łaskiej w dniu 11 kwietnia roku zeszłego przed północą, zastrzelono w ogrodzie dworskim ubożego, dobrej konduity mularza Koprowskiego.

Wystrzał słyszeli niedaleko mieszkający szwagier i siostra Koprowskiego, Firasiewicz, tudzież Sieczkowie, a nadto Firasiewicz posłyszał krzyk: „Ratujcie! Ciszewski zabił... Ciszewski zabił.”

Gdy w skutek strzału i krzyku Firasiewicz wybiegł z żoną z domu, znaleźli Koprowskiego leżącego na ziemi, tamującego sobie rękami krew obficie z rany w piersiach płynącą. Umierający zdołał tylko wyrzec, że dwóch ludzi go napadło i że chwytały go za odzienię, gdy zaś uciekał, wystrzałem został powalony. To było jedyne wyznanie, jakie można było przed zgonem z niego wydobyć.

Firasiewicz zauważyli ślad 3-ch zbrodniarzy zbiegłych przez płot na pole, za którymi pies szczekał. Podejrzanie w skutek tego przedewszystkiem padło na leśniczego Ciszewskiego, a przywołany strażnik ziemski Borezyk, natychmiast udał się do Ciszewskiego. Znalazł go w łóżku, opodal stały buty świeżo zabłocone i dubeltówka szrute mabita, z jedną łufą świeżo wystrzeloną; na stole zaś leżała torba ze szrute. Ciszewski zapytany przez strażnika, zeznał że był w lesie na stróży, niedawno powrócił i tam strzelał do jastrzębia, którego chybił.

Sąd zawiadomiony o tym wypadku, zjechał na grunt i znalazł, że Koprowski padł o 30 kroków od szopy w ogrodzie, gdzie nocował, że miał jedną ranę dużą i dwie małe, pochodzące od naboju szrutem, którego trzy ziarnka wewnątrz ciała znaleziono. Przy rozpatrywaniu miejsca zbrodni zauważono ślady butów, z których jedne pozostawiły odcisk bardzo charakterystyczny, gdyż widocznym było, że posiadały podkółki i łatkę na podeszwie. Przyniesione buty Ciszewskiego zupełnie odpowiadały znalezionym śladom a tłumaczenie się jego, że dnia wypadku polował przed wieczorem na słomki, obok faktów, że prócz niego nikt we wsi nie posiadał broni palnej, rzuciły na niego silne podejrzenie, w skutek czego przyre-sztowanym został.

Podczas prowadzenia śledztwa i poszukiwania współwinnych, Ciszewski usprawiedliwiał się świadkami, że przed wieczorem strzelił do jastrzębia, że nocował w domu, że przed strażnikiem mówiąc o pilnowaniu lasu popełnił kłamstwo, wreszcie utrzymywał, że podobieństwo butów jego do znalezionych śladów, jest tylko przypadkowym.

Urząd Lekarski i fabrykant broni Jakubowski na zasadzie porównań wagi i kształtu szrutu znalezionego w ranie ze szrutem znalezionym w lufie i w torbie, wydali jednogłówną opinię, iż szuty te nie zgadzały się z sobą i były różnego kalibru, nadto dobra konduita i brak wszelkich powodów do popełnienia zbrodni przemawiały za uwolnieniem trzymanego w więzieniu Ciszewskiego.

W takim stanie rzeczy trzech właścicieli ze wsi Woli Łaskiej doniosło wójtowi gminy, że sąsiad ich Jeliński wyznał im, że on wraz z Michałem Śrótką i Władysławem Nawrockim popełniali kradzieże ze spichrza dworskiego i podczas jednej kradzieży Nawrocki zabił Koprowskiego.

Zawezwany Jeliński zeznał, że gdy jedna kradzież nie udała się z powodu, iż psy szczekaniem swoim zdradziły współników, wtedy Nawrocki wziął fuzję i wraz ze Śrótką weszli do ogrodu, jego zaś pozostawili obok na stróżę; Śrótką namacał w szopie śpiącego człowieka, który zbudzony wyskoczył do nich i wtedy Nawrocki doń strzelił, poczem zbrodniarze uciekli, lecz na drugi dzień dowiedzieli się o śmierci Koprowskiego.

Zeznanie takie wsparte innemi dowodami, jak wynalezieniem karabinka ukrytego przez Nawrockiego, niemożnością wyrachowania się jego z czasu spędzonego w chwili zabójstwa, posiadanie butów zupełnie odpowiednich śladom znalezionym w ogrodzie i t. d. zupełnie przeświadczyły o winie Nawrockiego i współnictwie Śrótki i Jelińskiego.

Okoliczności tak zebrane, posłużyły do uwolnienia z pod zamknięcia Ciszewskiego, który zbiegiem nieszczęśliwych poszłał niewinnie zatrzymanym był przez parę miesięcy.

Ciekawa ta sprawa sądzoną była przedwczoraj przez tutejszy Sąd Kryminalny, który przedewszystkiem wyrzekł zupełną niewinność Adama Ciszewskiego.

Władysław Nawrockiego za zabójstwo wśród usiłowania kradzieży z art. 930 i innych K. K. G. i P. na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich na lat 10, a następnie na osiedlenie na zawsze w Syberji, zaś Michała Śrótkę i Jana Jelińskiego za usiłowanie kradzieży na oddanie do poprawczych

rot aresztanckich: pierwszego przez lat dwa, drugiego przez rok 1, miesięcy 6, licząc dwom ostatnim czas zatrzymania w toku śledztwa, skazał.

Urząd Prokuratora podczas sąđenja, reprezentował p. Piątkowski i w jasnym i gruntownym rozbiore całego przebiegu rzeczy, przedstawił całą sprawę. Pan Kraushaar Aleksander, patron przy Trybunale Cywilnym, wnosil obronę z urzędu za obwinionymi.

— E — *Targi Warszawskie.* Mimo łatwości dowozów z powodu doskonałej sanny, ceny artykułów żywności utrzymują się, niektóre nawet podniosły się dosyć wysoko. Wszystkie w ogóle gatunki kaszy o 1 lub 1½ kop. na kwarcie zdrożały, mąka aczkolwiek nietyle jednakże wzrosła w cenie.

Ryb przywieziono dosyć: funt szczupaka żywego ceniono kop. 35; karpia kop. 30; karasia 22½. Zamrożone taniej sprzedawano: funt szczupaka od kop. 12 do 13½; sandacza kop. 18; lina kop. 15; okonia kop. 12; leszeza kop. 13; sielaw świeżych kop. 11; stynek dużych kop. 10.

Nabiał w dawnej cenie pozostał: funt masła świeżego niesolonego kop. 37½; solonego tak zwanego do potraw kop. 26; kwarta śmietany kop. 30; śmietanki od kop. 15 do 17½; Mleka niezbiernego kop. 7; ser średniej wielkości i suchości kop. 15.

Jaja doszły cen bajecznych, sztukę płacono po kop. 3; kop. rs. 1 kop. 50; funt grzybów suszonych kop. 40; funt powideł kop. 18.

Zwierzyny dowóz bardzo duży, samą dużą płacono rs. 9; comber sarni od rs. 4 kop. 80 do rs. 5; pieczeń sarnią rs. 3; zająca od kop. 60 do 90; parę jarząbków kop. 60; cietrzewi rs. 1 kop. 15; kuropatw od kop. 55 do 65.

Drób dosyć pokupny: indyk duży rs. 2 kop. 15; indyczka tłusta od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 50; gęś kop. 80; pularda kop. 45; kaczka od kop. 35 do 40; kurak kop. 22½.

Ogrodowizny trzymają się w cenach zeszlotygodniowych.

Na placu Krasieńskich dowóz drzewa nieco mniejszy, kupujących dosyć, dlatego ceny wysokie. Fura szczap brzozywych rs. 4 kop. 50; olszowych rs. 4 kop. 30; sosnowych rs. 3 kop. 60; kłoc duży rs. 6.

Na *Pradze*. Sami tylko handlarze z professji przybywali na targ z końmi, z zamiejskich bowiem dostawców zaledwie kilku się znalazło chcących pozbyć się swoich rumaków. Kupujących więcej się zgłosiło, ceny jednak wysokie wielu odstraszały i tym sposobem tranzakcji zawarto niewiele. Parę rośłych koni brzyzkowych od lat 6 do 8 ceniono rs. 300; mniejszych pociągowych od rs. 220 do 250.

Mierzynki włosciańskie licznie nabywano i sprzedawano od rs. 40 do 50.

Na placu wołowym jak zwykle ruch i wrzawa, wystawiono około tysiąca sztuk rogacizny, które zakupili tak kupcy zagraniczni na wysyłkę koleją jako też rzeźnicy warszawscy na potrzeby miejscowe. Dużego wołu stepowego płacono od rs. 70 do 80; miejszego od rs. 58 do 68.

Na rynku wieprzowym zakupiono kilkaset sztuk nierogacizny. We czwartek kupcy z poznańskiego zakupowali w większych partjach, wczoraj zaś rzeźnicy tutejsi na pojedyncze sztuki. Dużego wieprza ceniono od rs. 22 do 27; średniego od rs. 16 do 20.

Pud siana płacono od kop. 43 do 46; słomy od kop. 26 do 28; duży pęk słomy od kop. 13 do 14.

— Ze sprawozdania działań Lubelskiego Towarzystwa Dobroczyńności za r. 1869 nadesłanego nam (drukem Wł. Kossakowskiego w Lublinie) poczerpujemy następujące ważniejsze szczegóły:

Rozpoczęło ono 55 rok istnienia swego— odbyło posiedzeń 15 i załatwiło 91 przedmiotów.

W roku tym zebrano w miejsce biletów z powinszowaniem rs. 113 kop. 65½; z kwesty wielko-tygodniowej rs. 115 kop. 3; z przedstawień scenicznych amatorskich rs. 180 kop. 55½; z 2ch koncertów rs. 220 kop. 72½; z 2ch loterji fantowych rs. 168 kop. 84½. Liczbę kolektorów do zbierania ofiar powiększono do liczby 19, utworzono wydziały: zabaw i rozpoznawania prósb. Naznaczono 2ch członków do wizytowania Ochrony, w której zwinęto piasadę pomocnicy. Wyre-

perowano lokal tejże ochrony, sprawiono bieliznę i obuwie dzieciom, starcom i sierotom w sali przy szpitalu św. Wincentego à Paulo—wydzierżawiono dom na przedmieściu Czwartek położony i uporządkowano pozostałości po zwiniełym sklepie ubogich.

Instytucja utrzymywała 42 starców, którzy przebyli dni 14,784, koszt ich dziennie wynosił kop. 11¹/₁₀—w ochronie było dzieci 12 miejscowych, a przychodnich 15, przebyli one dni 9,855, koszt jednego dziecka wynosił kop. 9¹/₁₀; sierot było 12 których koszt dziennie wynosił kop. 15³/₄. Biednym 88 udzielono wsparcie po kop. 75 aż do 8 rubli. Jednym słowem wspieranych było osób 171.

Dochód ogólny wynosił rs. 4,299 kop. 83, wydatki 3,965 k. 47, pozostało na rok 1870 rs. 334 kop. 46. W wpływach wykazaną jest cyfra rs. 50, wniesiona od członków zamieszkałych w Warszawie.

Majątek Towarzystwa licząc w to wartość domów, jest rs. 15,297 kop. 50. Protektorami Tow. na r. 1870 obrani: pp. Gubernator Buckowski i JX. Walenty Baranowski, Admin. Dye. Lubelskiej; protektorką pani Buckowska Anna; opiekunami honorowemi: hr. Or. Tomasz Zamojski i hr. Józef Zamojski, Braunowa Fryderyka, Piaskowska Marja, Zylaj Zofja.

Prezesem Towarzystwa są: pp. Kozmiński Józef, Vice-Prezesem Skolimowski Konstanty; opiekunami: Drwęski Aleksander, Detmerski Józef, Ostrołęcki Stanisław; podskarbin Niezabitowski Józef; sekretarzami: Budzyński Bolesław i Makowski Anastazy.

— Członków płacących stałe składki jest 296—zaś 55 osób, udzieliło wsparcia jednorazowe.

— Plac ewangelicki przedstawia obecnie istną płaszczyznę lodnikową. Zdawałoby się że ktoś umyślnie urządził tam sobie miejsce do używania przyjemności jeżdżenia na łyżwach. Szczególniej około samego kościoła powierzchnia ziemi jest tak równą i jednostajnie szklistym lodem pokrytą, jak to się daje widzieć tylko na północy, gdzie włościanie nie stawiają nigdzie stodół, a tylko korzystając z długiego periodu silnych lecz spokojnych bo bez najmniejszego wiatru mrozów, tworzą sobie na dziedzińcach około brogów zbożowych sztuczne klepiska, te polewają perjodycznie wodą, aż się utworzy szklista równa powierzchnia, na której równie dobrze jak na klepisku, a może nawet i lepiej wszelkie zboże młócić się daje.

— (Artykuł nadesłany). *Z Kalisza dnia 28 stycznia 1871 roku.*— *Panie Redaktorze!* Upraszam Pana zamiast ić w szpaltach pisma swego załączoną odpowiedź p. Kustosza Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, na zapytanie moje, które uczyniłem z przyczyny ogłoszenia księgarza Mitwocha w Kaliszaninie dotyczącego sprzedaży akcji Towarzystwa. P. Kustosz pisze co następuje: „Na zapytanie pana, czy Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych upoważnił księgarza Mittwocha w Kaliszu do sprzedaży akcji Towarzystwa, i to za zniżoną cenę mam przyjemność odpowiedzieć, że w Kaliszu tylko pan do tej czynności przez komitet upoważnionym zostałeś, a co do ceny akcji, takowa jest ustawą Towarzystwa oznaczona, żadnej więc zmiany uleść nie może.”—Z uszanowaniem H. Hurtig.

— Wy, którzy zbieracie marki pocztowe musicie mieć *dobrze serca!* Posłuchajcie zatem następującego ustępu z listu nadesłanego nam w tych dniach, przez świadka cierpień, młodej, ładnej, wykształconej i do brej angielskiej zbierającej od świtu do nocy, marki z ca-

łego świata. „U moich znajomych (pisze ów świadek mieszkający we wsi*, w gubernji***), jest nauczycielką dzieci, angielską, osoba bardzo przyjemna i przez wszystkich szczerze lubiona. Miss*** jednakże, rzadko się uśmiecha i z każdym dniem staje się smutniejszą. Oto przyczyna jej melancholji. Goszcząc w z. lato w Londynie, Miss*** założyła się z jednym bogatym *Sir'em*, że mu uzbiera w ciągu dwóch lat 1,000,000 (wyraźnie *miljon* marek od listów, a *Sir* przyrzekł za ową kolekcję, ofiarować swojej partnerce wieś *prawdziwą* i po 50 funtów (300 rs.) rocznie, aż do śmierci; gdyby zaś Miss*** nie dotrzymała zakładu, będzie obowiązana przez lat dziesięć bezpłatnie uczyć i pielegnować dzieci *Sir'a*. I córa Albionu, zbiera obecnie marki, liczy je bezustanku i martwi się szczerze, bo do pożądanego *miljona* jeszcze bardzo daleko. Jeżeli więc chcecie, to możecie uszczęśliwić rodaczkę Szekspira i Byrona. Wezwijcie swoich czytelników, do składania marek w Redakcji swojego pisma i przysyłajcie je partjami na moje ręce. J. wieś C. dnia 9/1 71.”

— Na odbytem wczoraj posiedzeniu Komitetu Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, wybrani zostali: Prezesem Towarzystwa JW. Muchanow, Prezes Warszawskich Teatrów; Vice-Prezesem pan Antoni Nagórny; Dyrektorem muzyki pan Aleksander Zarzycki.

Z pomiędzy członków Komitetu obowiązki Kassjera powierzone zostały p. Gustawowi Sennewald, a Sekretarza Towarzystwa p. Henrykowi Toeplitz, który zgłaszających się w interessach Towarzystwa przyjmować będzie w mieszkaniu swoim do godziny 11-ej z rana

Na wczorajszem posiedzeniu postanowiono również aby fundusze Towarzystwa złożone zostały w Banku Handlowym, oraz wybrano delegację, która ma zająć się wynalezieniem odpowiedniego dla Towarzystwa lokalu, i ułożeniem projektu regulaminu.

— Komitet Kassy wsparcia podupadłych farmaceutów, oraz wdów i sierot po nich poz stałych, dziękuje niniejszym uczestnikom tejże kassy, za złożenie rs. 240, w miejsce rozsyłania kolend na rok 1871.

Sekretarz *Fijałkowski*.

— Dziś o g. 1-ej po południu odbędzie się posiedzenie Oddziału tanich kucheni; o godzinie zaś 6-ej. Przytułku dla wychodzących ze Szpitali. Posiedzenia Przytułku odbywać się będą tylko raz na miesiąc w pierwszej połowie miesiąca.

— Jutro pełnia Księżyca o godzinie 3. m. 26 wieczór.

— W poniedziałek i we wtorek odbędzie się ciągnięcie 116 Loterii Klasycznej K. 1-ej w której na 23,500 biletów wygranych będzie 1,200. Główna wygrana 10,000 rs. Cały los do klasy 1-ej kosztuje rs. 10 k. 24 ¹/₂ losu rs. 5 k. 12 ¹/₄ rs. 2 k. 56.

— Dziś w salonach Ratusza zapowiadziany bal na korzyść ranionych wojowników obu narodowości: Bilety na bal rzeczony, są jeszcze do nabycia przy wejściu.

— W zakładzie nauki sztuk i rękodzieł dla kobiet, jutro o godzinie 5-tej pani Al. Marczevska odczyta studjum swoje p. „Wspomnienie Kopernika.”

— Pojawily się już fotografie znanej pianistki panny Laury Kahrer, wykonane w zakładzie Mieczkowskiego.

— „Norma“, która jutro przez artystów opery polskiej miała być wystawiona, odłożona jeszcze zo-

stała na dni kilka, a to z powodu słabości p. Filleborna.

— W tych dniach na scenie teatru odbyła się pierwsza czytana próba „Hamleta“ który prawdopodobnie za dwa miesiące będzie przedstawiony.

— Od nowego roku poczęła się znów ukazywać we Lwowie „Biblioteka stenograficzna“, czasopismo poświęcone stenografii, którego wydawnictwo od niejakiego czasu było przerwane. Zewnętrzna postać wznowionego czasopisma odznacza się pięknem odbiciem. Wychodzić będzie „Bibl. Stenogr.“ raz na miesiąc, pod redakcją znanego rozkrzewiciela skopisów p. J. Polińskiego. W pierwszym wyszłym numerze (za styczeń), redakcja tak określa cel i kierunek swego pisma: „Dla tych, którzy stenografii dopiero nauczyć się pragną, zawierać będzie każdy numer „Bibl. sten.“ jedną lekcję, w sposób jak można najbardziej przystępnie wyłożoną, tak, żeby z tych lekcji każdy bez wskazówek nauczyciela skopisów nauczyć się był w stanie. Zaś tym zwolennikom stenografii, którzy już z początkami jej są obznajmieni, „Bibl. sten.“ podawać będzie stosowne i starannie wybierane wzory do ćwiczeń w pisaniu i czytaniu. Koniec każdego numeru stanowić będzie krótki przegląd ze świata naukowego stenograficznego, w formie potocznej kroniki.“ Prenumerata półroczna wynosi 1 złr. 50 cent. (1 rs.). Adresować należy do J. Polińskiego we Lwowie.

— Z powodu słabości zdrowia p. Filleborna, miejsce tego artysty w programie jutrzejszego koncertu, zajmie pan Cieślowski.

— Donoszą nam, że z Krakowa wybiera się do Warszawy welocypedzista Haler, który sztukę swą, posunął do ostatecznych granic. Używa on welocypedu jak jeździec w cyrku zwykły używać konia, przewiesza się na nim wśród największego pedu, wskakuje, i stojąc lub kłęcząc z lekkością i elegancją, zadziwiające wykonywa ruchy. Produkuje się także na tak zwanym „Pedepied“, składającym się z dwóch kół mających szerokości 16 cali, na którym naksztalt lyżwiarza zręcznością swą zadziwia.

— Słuchajcie oto i wielcy i mali. To co powiemy nie nazwijcie bajką; po trzy kopieiki było wczoraj jajko, a przemysłowcy, co je sprzedawali, mówili: (niech to niemcom nie ubliża), że wszystko poszło na targ do Paryża.

— W cyrkule Bielańskim, starozakonna Chana Redlich wyrobnica, przechodząc przez ulicę Wałową, upadła i stukła sobie prawą nogę. Odesłano ją do szpitala starozakonnych.

— W cyrkule Sobornym, Krystyna Chudale wyrobnica, przechodząc przez ulicę Długą, upadła i złamała sobie lewą nogę. Odesłano ją do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach osób: w teatrze wielkim 539, w teatrze rozmaitości 718, na konkerbie Lewandowskiego 613, na koncercie w Dolinie Szwajcarskiej 550. (Gaz. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od W. M. S. M. rs. 1 kop: 50 i od K. rs. 1, dla wdowy Kalinowskiej, z trojgiem dzieci pod Nr 14 przy ulicy Nowogrodzkiej. — Przy odebraniu zgubionego Boa, złożono kop: 50, dla matki pigciorga dzieci, które chorowały na szkarlatynę.

Dziesięcioletni chłopczyk, syn ubogiego rzemieślnika, który oprócz niego, ma jeszcze sześcioro małych dzieci, chodząc do roboty w letniej bluzce, onegdaj tak zziabł, że gdyby nie pomóc natychmiastowa dana temu biednemu dziecku na ulicy, nie byłby w stanie powrócić do domu; składa się więc dla niego kop: 50,

na ciepłe ubranie, w nadziei, że zacne serca, raczą złożyć grosz wdowi dla tego biednego dziecka.

— Numer doróżki (a może sanek) znaleziony w domu Karasia, w podwórzu, za udowodnieniem odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

+ W d. 3-m b. m. opatrzona ŚŚ. Sakramentami zesła z tego świata ś. p. Marianna z Iwanickich **Dunin Borkowska**, przeżywszy lat 65. Pozostała rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w d. 5-m o godzinie 3-ej z południa na cmentarz powązkowski odbyć się mając.

— 704 —
+ **Andrzej Knaap**, obywatel, przeżywszy lat 62, zmarł w dniu 2-m lutego, pozostała żona wraz z rodziną, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania w d. 5-m b. m. o godz. 3-ej po południu odbyć się mając.

— 705 —
+ W dniu wczorajszym po długiej chorobie opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności ś. p. **Anna Drac**, panna, przeżywszy lat 73. Pozostała siostra z nieobecnym bratem oraz rodzeństwo, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 5 lutego, to jest w Niedzielę o godzinie 1 po południu z kościoła W.W. Świętych na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mając.

— 719 —
+ **Zosia Bekker**, córeczka Adolfa i Florentyny z Brodlów, małżonków Bekker, po długich i ciężkich cierpieniach w dniu 3-m lutego żyć przestała, licząc wieku rok 1 i miesiące 8. Stroskani rodzice zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok w d. 5 m lutego, t. j. w niedzielę o godz. 5-ej po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej na cmentarz tegoż wyznania, odbyć się mając.

— 706 —
— Jutro w kościele Śgo Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie 9ej z rana, po odprawionej wotywie, pobłogosławionym zostanie 50cio-letni ślub, Agnieszki z Sawickich i Filipa **Króciń**.

„Moskiewskie Wiadomości“ donoszą, że w skutek Najwyższego rozkazu postanowiono: uwolnić od powinności rekrutskiej tych starozakonnych, którzy przyjęli wiarę chrześcijańską, lub też oświadczyli życzenie przejścia na takową.

— Według gazety „Głos“, na początkowe studia miejscowości w celu utworzenia nowego parku w Derbencie, asygnowano już 3,000 rs.

— „Głos“ pisze, że niedawno ustanowiona kassa emerytalna przy Ministerjum morskiem, posiada już swój własny kapitał 10,426,243 rs., i że na rok 1871, pensje emerytalne dla wysłużonych marynarzy i urzędników, wyniosą rs. 248,721 kop: 62.

— „Moskiewskie Wiadomości“ komunikują: że w skutek przedstawienia Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, postanowiono stopniowe zwinięcie posad członków referentów w warszawskiej Komisji prawnej.

— Według wydanych przez Departament cel tabelli handlu zagranicznego za rok 1869, handel z Azją wynosił cyfrę obrotu 25,798,152 rs., to jest o 300,000 rs. więcej jak w roku 1868. W powyższej ilości przewieziono towarów z Azji za rs. 7,934,376. Główne

przedmioty wywozu stanowią: przedza bawełniana, wyroby wełniane i jedwabne, skóry, wyroby metalowe, futra, płótno, materiały farbiarskie, etc. Przywóz składa się głównie z herbaty za 5,783,104 rs., bawełny surowej za 4,254,927 rs., fruktów za 1,174,878 rs., tytoniu za 546,130 rs., wyrobów jedwanych, bawełnianych, metali za 2,189,025 rs., i t. p.

„Peters. Wied.“ komunikują, że pierwotny kierunek drogi żelaznej sewastopolskiej przez stację Losowa zmienionym został w ten sposób, iżby linja ta w dalszym swoim przebiegu przecięła od stacji Borysoglebska, gubernię woroneżską i charkowską. Dla linji Wilno-Kanapły punkt wyjścia jeszcze nie jest udecydowanym, w każdym razie ma ona się spotkać bezpośrednio z linjami Charkow-Kremenczug, lub połtawską. W widokach ekonomicznych droga w kierunku Charkowa jest do wykonania tańszą, gdy linja na Połtawę, wymaga nader kosztownych niwelacji i robót ziemnych.

— Telegram z Guduara donosi do Gazety „Kaukaz“, że tak wielkie śniegi spadły w górach, iż komunikacja pocztowa została przerwana. Trzy poczty z wewnątrz cesarstwa i jedna z Tyflisu zalegają.

Z Białskiego dnia 30 stycznia b. r. — Sanna u nas wyborna, lecz ponieważ nie mamy w okolicy cukrowni, więc nie służy nam ona do przewożenia wyłoków, a i zboża nie mamy do zbytku w naszej lesistej okolicy. Za to las wyprowadza się od nas na dobre. Zmuszeni potrzebą, obywatele sprzedają swoje lasy po nader niskich cenach żydkom, którzy je przerabiają na podkłady do kolei żelaznych, drzewo tarté i t. p. Dobry budulec za lat kilka będzie osobliwością w naszej okolicy. O zabawach na cel dobroczynny lub nie-dobroczynny nikt u nas ani pomyśli. Ogólna u nas stagnacja. Każdy myśli o tem tylko, ażeby zażegnać grożącą ruinę. Polowanie na czeladź o której wspominał wasz korespondent z Grojeckiego i w naszej okolicy odbywało się dość niefortunnie. O dziewczki folwarczne i chłopaków najtrudniej. O pierwsze szczególnie. Nie zdaje mi się jednak, aby sprowadzenie czeladzi z Krakowa i Galicji było dobrem. Mielibyśmy przekonanie co to byli za ludzie sprowadzeni przed kilku laty na par bków z W. Ks. Poznańskiego i ze Szlązka. Istny proletarij: leniwi, hardzi i gorzej jeszcze. Za to polowanie na prawdziwą zwierzynę idzie daleko pomyślniej. Zajęcy tego roku mnóstwo, kuropatwy cisną się około domu. Dnia 28 stycznia pewnemu amatorowi myślistwa dano znać na godzinę przed zachodem słońca, iż kilku dzików znajduje się w lesie. Jakoż ułożone do tego psy wytropiły i osadziły dwuletnią maciore, którą dwoma wystrzałami ubił gajowy. W tejże prawie chwili o kilkadziesiąt kroków usłyszano krzyk: „Gwałtu bywajcie!“ Włóścianin Michał Matuszewicz z Krassówki schwycił żywcem rannego dzika, związał go wełnianym szalikiem, a gdy dzik poszarpał szalik, trzymał zwierzę aż do przybycia myśliwych. Nazajutrz zapaleni myśliwi pospieszili znowu do kniei. Po raz drugi Matuszewicz pojmał dzika żywcem. Dziki u nas w porze letniej są istną plagą, niszcząc kartofle i zasiewy. Stan sanitarny u nas nie zły, tylko między dziećmi bywają wypadki Krupu. O cholery w naszych stronach dotąd chwała Bogu nie słychać. — L.

× W liście z Cassel z dnia 25 z. m. piszą do dziennika Frankfurtskiego:

„Z pozoru sądząc, ex-cesarz prowadzi w Wilhelms-höhe życie zupełnie odosobnione, jak gdyby nie chciał już mieć żadnej styczności ze światem; unika nawet wszystkiego co by mogło zwrócić na niego uwagę.

„Jak wszyscy więźniowie polityczni szukający w nudach niewoli jakiejkolwiek rozrywki, cesarz pokazuje się często w jednym z okien pałacu, trzymając w ręku filiżankę, z której rozrzuca okruszyny ciasta zgromadzającym się pod oknami jego mieszkania wróblom. Często także wychodzi na przechadzkę.

„Tak sądzić można z pozorów.

„W gruncie rzeczy jest zupełnie inaczej. Żywa agitacja polityczna panuje pomiędzy goszczącymi w Wilhelms-höhe. Nieustanne wizyty i wyjazdy, depesze i listy przychodzą i odchodzą, a najznakomitsi dyplomaci dawnego cesarstwa często odwiedzają byłego cesarza. W tych dniach jeszcze margrabia Lavalette przepędził cały dzień w zamku. Mówią, że rząd przez Bruksellę udał się do głównej kwatery w Wersalu. Trudno przypuszczać aby te wizyty miały inny cel prócz grzeczności. Co do nas podziwiamy powszechnie panujące przekonanie, że pomiędzy panem i jego sługami odbywają się ważne narady, i że ci ostatni donoszą mu o bardzo zręcznie snutych tajemnych knowaniach.“ (Ind. Bel.)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powściągliwość jaką okazał Gambetta w gorącej chwili 29 b. m. kiedy lud przyszedł mu prawie ofiarować dyktaturę, nie była wpływem postanowień pokojowych, objawem rozumu i serca abdykującego przed okolicznościami. Proklamacja jak ją nazywa telegram, a jak nam się zdaje — okólnik do prefektów, daje przekonujący dowód, że pierwszy, jeśli nie jedyny, dziś człowiek we Francji, którego pamięć przejdzie z uznaniem do potomności — nie tylko nie porzuca kierunku spraw publicznych, ale nawet nie zrywa wcale z dotychczasową swoją polityką: ani jednej stopy kwadratowej z ziemi francuskiej, ani jednego kamienia z forteci. Podstawy takiej polityki wypływającej z uczucia honoru narodowego rzucił sam p. Favre w okólniku wrześnieowym: musiała ona strasznie zaciężać na jego umyśle znękanym przez ciągłe wysilenia i ciągłe kłeski narodu, skoro od niej odstąpił i podpisał układ dający nie już jedną stopę, nie jeden kamień, ale wszystko czego żądał zwycięzca z terytorium francuskiego — ale nawet okręta i Kolonje potrzebne dla rozwoju jego marynarki.

Dla człowieka tych uosobień jak Gambetta, polityka honoru będzie do końca jego zawodu politycznego, jedynym hasłem działalności państwowej; umysł jego nie złamie się niepowodzeniem; walka do upadłego nie przestanie być ciąglem jego dążeniem. Stronnictwo wojenne znajdzie ognisko i zśrodkuje w nim swe siły. Na pierwszym już posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego, wystąpi gorący, zacny człowiek z orszakiem ludzi równych mu z temperamentu, przekonani i poglądu na obecną sprawę publiczną Francji: ale czy ludzie otaczający Gambettę — zdolają przeprowadzić widoki swoje w zgromadzeniu — czy w ogóle polityka wojenna, wyda wojenne owoce, ostateczny tryumf, t. j. czy usprawiedliwi się sama we własnym swem dziele: o tem wypadki dopiero rozstrzygną. Nie tu przesądzać nie można. Nawet dotychczasowa niedola i nieudolność, nie może służyć za wskazówkę: prąd dzie-

jowy odwraca się częstokroć niespodziewanie i stwarza sobie nowe zupełnie żyzyska. Dłaczegóżby dziś toczyć się miał dalej dotychczasowym torem.

Najgorszy jest tylko dziś punkt wyjścia dla polityki i działań wojennych. Położenie obecne o wiele gorsze od tego, jakie stworzył dzień Sedański. Dwie tylko jeszcze słabe armje trzymają się w polu. Los Paryża pomimo kapitulacji wcale nie do pozazdroszczenia; każdej chwili stolica Francji wpaść może w ręce niemieckie. W znacznej części przeprowadzono już postanowienie rozbrajające dwumiljonowe miasto: wraze niezłożenia wszystkiego co umówiono w ciągu dni 14-stu, nastąpi znów bombardowanie. Po rozbrojeniu zaś, jeśli kroki wojenne na nowo się rozpoczną, wejście do miasta nie przedstawi dla oblegających najmniejszego niebezpieczeństwa: z myślą tryumfalnego wjazdu jeszcze się cesarz niemiecki nie rozstał. Z Berlina piszą, że podobno cała armja obsadzająca (Cernirungs-Armee) defilować będzie przez ulice miasta i cesarz na 48 godzin przynajmniej zamieszka w Tuilleries.

Co do żywności, to pomimo ofiary z 3ch milionów racji uczynionej dla Paryża, cała surowość wojenna daje się czuć w rozporządzeniach sztabu pruskiego. Pożywienie dla ukorzonego miasta przechoǳić musi przez ręce niemieckie i co dzień wydzielane będzie tylko na dwadzieścia cztery godziny.

Wczoraj doniosły dzienniki, że w Belforcie daje się czuć brak amunicji. Dziś już mamy doniesienie, że twierdza układa się o kapitulację. Trzymanie się jej dłużej byłoby bez celu: dla honoru dość się już stało dla sprawy francuskiej, żaden z dalszego oporu pożytek wypłynąćby nie mógł. Belfort nie zdołałby w żadnym razie przetrwać zawieszenia broni.

Przejście armji Bourbakiego do Szwajcarii dokonało się w dniu 1 lutego. Osobna konwencja zastrzega prawa obu stron: jednej rozbić drugiej przyjmującej rozbitków. Armja przeszła przez Verrières do kantonu Neuchâtel, przez Jongue i Orbe do kantonu Vaud (Lozanna). Dowodzili nią w ostatniej chwili Clinchart, Castella, Convagni. Stan armji przerażający. Trzecia część żołnierzy ma podziębiane nogi, połowa prawie trapią chorobami. Bez czucia, jak automaty, nie myśląc co robią, nie rumieniąc się ani przed cudzoziemcami ani przed samymi sobą, — żołnierze rzucali broń i padali na niegościnnie progi Szwajcarów.

Wiadomo że zawieszenie broni nie odrazu rozciągnięte zostało na wschodnie departamenty Francji. Chwila wstrzymania kroków nieprzyjacielskich w tamtych stronach, miała być później oznaczoną. Pełne milczenie o działaniach w okolicy Dijon, depesza wysłana stamtąd do Bordeaux i zwrócenie się głównych sił pruskich przeciwko armji Bourbakiego, kazały się domyślać, że Niemcy nie zechcą wzruszać stanowisk Garibaldi i pozostawia go na nich przez czas zawieszenia działań wojennych. Dzisiejszy telegram, bardzo niejasny i niedbale zredagowany domysły te obala i podaje smutny fakt, że Garibaldi po dokonaniu dobrze obliczonych obrótów strategicznych, ujrzał się w końcu zagrożonym przez Prusaków i musiał przejść do Szwajcarii. Nieszczęście nigdy nie przychodzi samo. (Presse)

Katastrofy na teatrze wojny z piorunującą po sobie następującą szybkością, odsuwają naturalnie na drugi plan epizody wielkiego procesu rozwijającego się we Włoszech między państwem i kościołem. Jednak wy-

padki na półwyspie apenińskim zasługują bez wątpienia aby przewodniczącej w nich nici nie tracić z uwagi. Papież zachowuje jak dawniej swoją odporną postawę w obec wszystkich propozycji kompromisu czynionych ze strony władzy świeckiej. Pociesza się on dowodami współczucia nadsyłanymi ze wszystkich krajów przez ludność oddaną papieżkiej stolicy, zachowując jednak nie wiele nadziei ażeby stosunki na nowo się ukształtowały wedle jego życzenia. Tak przynajmniej wnosić należy z odpowiedzi udzielonej przez Piusa IX-go przyjmowanej niedawno w Watykanie belgijskiej deputacji, która złożyła ojcowi świętemu adres wraz z protestacją przeciwko pogwałceniu kościoła i z tegoroczną składką świętopietrza wynoszącą 200,000 fr. Papież oświadczył przy tej sposobności, że współczucie wiernych w Belgji dodaje mu siły, ale, że włoskie przysłowie dowodzi: „co innego jest mówić o śmierci, a co innego umrzeć.“

Następca tronu włoskiego przybył tymczasem do Rzymu z małżonką i z dzieckiem, i zamieszkał w Kwirynalu. Namiestnictwo generała Lamarmora ustaje temsamem, a kierunek spraw rzymskich obejmuje natomiast minister robót publicznych p. Gadda jako komisarz królewski. Wszyscy z ciekawością zapytują czy papież zechce przyjąć książęcą parę. Co do księżniczki telegramy austriackich dzienników odpowiadają twierdząc. Nie brakuje w Rzymie bardzo poważnych umysłów utrzymujących, że w obec konieczności istnienia obok siebie papieżstwa i państwa, takt i uprzejmość synowej Wiktora Emanuela, więcej u papieża dokaza dla sprawy zbliżenia, aniżeli usiłowania dyplomatów.

Dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent „Independence belge“ pisze: z Konstantynopola, że sprawa, którą niedawno dzienniki podniosły do znalezienia kwestji rumuńskiej, redukuje się po prostu do osobistego zapytania przez księcia Karola uczynionego, czy na konferencjach londyńskich sprawy rumuńskie również rozstrząsane będą. Otrzymałszy przeczącą odpowiedź, Książę nie wdawał się w dalsze kroki, Porta więc nie mogła w tem wszystkim znaleźć nic niestosownego ani drażniącego. Z listu księcia rumuńskiego, zamieszczonego w augsburskiej „Allg. Ztg.“ okazuje się, że książę Karol dokładnie pojmujący trudności swego położenia, dalekim jest od szukania zadowolenia w zachciankach rumuńskich namietności stronnictw i w intrygach, których Bukareszt szczególnie jest widownią.

W Serbji dokonała się częściowa zmiana ministerjum. Minister sprawiedliwości Ilits został usunięty, a na jego miejsce powołano prezesa sądu apelacyjnego Welcowitsa. (Indep. belge. Nord. Allg. Ztg.)

Wiadomości Telegraficzne.

Berlin 1-go stycznia. — „Staatsanzeiger“ ogłasza list cesarza do księcia następcy tronu, któremu obok dotychczasowych tytułów dodany zostaje tytuł: „Korunny książę Państwa niemieckiego“ z predykatem „Cesarska Wysokość“. Godność ta przechodzi na każdego przyszłego następcę. Inni książęta krwi pozostają nadal królewskimi wysokościami.

Berlin 1-go. — Cesarz na czas zawieszenia broni, pozostaje w Wersalu, gdzie obecność jego potrzebna jest nie tylko ze względu na operacje militarne w stronie południowej, ale i na spodziewane układy pokojowe.

Berlin 1 go. — Generał Beaufort, towarzysz wojsko-

wy Favra, podczas układów w Wersalu zachorował; zastępował go generał Herisson przy ostatecznym akcie w sobotę d. 28 b. m.

Berlin 1-go.— Drogi żelazne do Orleanu i do Alençon, oddane zostały pod przewóz żywności dla Paryża. Drogi północne wschodnie pozostają w rękę pruskiem.

Berlin 1 go.— Fort Vincennes wyjęty z pod kapitulacji, równie jak w r. 1814. Osadzeni są w nim przestępcy polityczni z wypadków 31 października r. z. i późniejszych.

Berlin 1-go.—Korrespondent „Timesa“ Elphinstone został wtrącony do więzienia w Le Mans, w czasie zostawania tego miasta w rękę francuzkiem. Miano go sądzić jako szpiega, kiedy prusacy weszli do miasta i uwolnili więźnia.

Bruksella 1-go.— „Nord“ uważa rząd Trochu, za konieczność europejską. Orleaniści nie chcą się złączyć z legitymistami i odrzucają kandydatury do konstituanty. Bonapartyści przeciwnie postawią swoich kandydatów.

Berlin 1-go.— „Staatsanzeiger“ ogłasza postanowienie pozwalające przesyłania do Paryża listów niezapieczętowanych według taryfy obowiązującej przed wojną. Listy zapieczętowane przyjmowanymi nie będą.

Monachium 1-go.— Deklaracja królewska podpisana przez wszystkich ministrów, nadaje moc prawną wszystkim układom zawartym ze związkiem niemieckim.

Peszt 1-go.— Minister wyznał baron Eötvös, ma podobno podać się do dymisji.

Berlin 1-go.— Giełda okazała bardzo złe usposobienie na wiadomość, że książę Karol rumuński zamierza opuścić tron, a Porta koncentruje wojska nad granicą, aby być na wszelki wypadek w pogotowiu.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 4 Lutego godz. 12 w południe.

Bordeaux 3-go lutego.— Dzienniki ogłaszają protestację przeciwko dekretowi o wyborach delegacji rządowej w Bordeaux, spowodowaną oświadczeniem paryzkiego delegata Simona, do deputacji prassy, że rząd paryzki wydał już dekret o wyborach. Artykuł komunikowany zaznacza fatalne skutki trzymanych w ukryciu warunków zawieszenia broni. Gdy bowiem Garibaldi dokonywał na tyłach armji pruskiej poruszenia, które dozwoliłyby ją wziąć w dwa ognie; gdy francuzcy generałowie parlamentowali dla usunięcia nieporozumień, z powodu zawieszenia broni, — Niemcy wykonywali dalsze poruszenia tak, że Garibaldi musiał ostatecznie opuścić Dijon, a armja wschodnia zmuszoną była wkroczyć na terytorjum szwajcarskie.

Z MIASTA.

Słusznie ktoś powiedział, że przyzwyczajenie drugą naturą się staje. W pewnym domu zamieszkiwał od roku przeszło młody człowiek, wracający zwykle późno do domu. To nieregularne życie, wywoływało początkowo niezadowolenie w starym legalście stróżu,

ale powoli udzielana codziennie dziesiątka ulagodziła surowego moralistę. Ostatecznie stróż przyzwyczaił się otwierać lokatorowi bramę po północy i brać perjodyczną daninę. Przed kilku dniami zdarzyło się, że młody człowiek poszedł na maskaradę, potem na kolecję, i dopiero około 7mej rano powracał do mieszkania. Dochodząc do bramy, spotkał się oko w oko ze stróżem zamiatającym ulicę.

Stary spostrzegłszy lokatora przynoszącego mu stały dochód, przybliżył się nagle do niego?

— Cóż pan dziś tak późno? — zapytał zdejmując czapkę.

— Chyba wcześniej, — odrzekł młodzieniec.

— A ja czekałem, — ozwał się stróż konfidencjonalnie.

— Cóż z tego?

— Należy mi się dziesiątka.

— Za co?

— Nie spałem, proszę pana, całą noc, myśląc, że pan przyjdzie. Ja zrobiłem swoje, a kiedy się pan na słowie nie stawiał, to już nie moja wina.

Lokator uznał słusność pretensji i z rezygnacją zapłacił dziesiątkę.

— Wśród mniejszych cierpień rodu ludzkiego, które w przykry sposób wpływają na stan zdrowia pojedynczych osób a nawet całych rodzin nie najmniej są nagniotki. Trzeba lata ulgać tym cierpieniom i próbować bezskutecznie rozmaitych osób z ich rozmaitemi metodami często bolesnemi, by ocenić ulgę jaką przynosi nareszcie wyleczenie. Bawiącej w Warszawie (w Hotelu Europejskim) pani Elizie Kessler z Berlina, zawdzięczamy uwolnienie nas od długoletniej plagi odcisków i dla tego zwracamy na to uwagę osób podobnie jak my cierpiących. P. Kessler posiada zupełnie nową metodę usuwania nagniotków, powleka je tłustym płynem, w skutek czego po kilku minutach miękną one tak, że przy pomocy tepej kopytki i szczypczyków wyciąga one z korzeniem bez uczucia bólu. Pani K. wolna jest od wszelkiej szarlatanerii i samochwalstwa i zasługuje na zaufanie cierpiących.

BROWAR PAROWY

W. Kijok i Komp.

w Warszawie ulica Żelazna Nr 23 (nowy).

Ma honor zawiadomić, że z dniem 4-m lutego r. b. rozpocznie sprzedaż *Piwa Bawarskiego*, nowej fabrykacji, w lokalach: w Hotelu Litewskim, ulica Nowo-Senatorska; w domu Wgo Bergsohna, ulica Elektoralna; pod Nrem 1,309 Nowy-Swiat; pod Nrem 495a, ulica Daniłowiczowska, dom przechodni na Miodową i innych, o których przygotowane w tym celu szyldy fabryczne wiadomości.

Również przyjmuje zamówienia na dostawę hurtową i detaliczną, w naczyniach większych lub mniejszych, w stosunku ceny za 1/8 oxefta czyli antalek, z dostawą: w Warszawie rs. 2 kop. 55. na prowincję na żądanie z dodaniem na koszt opakowania po rs. 1 kop. 50. od każdego pół oxefta, zapewniając akuratań i szybką ekspedycję.

Fabryka, której celem jest dostarczenie konsumtom piwa równej dobroci, z jakiej słyną wyroby fabryk wiedeńskich i innych zagranicznych poręcza, że piwo to w miarę dłuższego wystania się, zyskiwać tylko będzie na swej dobroci. (1—1)—702—

Dziś, t. j. dnia 4go b. m., danym będzie

BAL PRZYJACIELSKI,

w tak zwanym: „Ogrodzie pod Nadzieją,” w Restauracji na Pradze, po nad Wisłą.

Wejście od ulicy Szerokiej i Brukowej, Nr 405.

Potrawy i Napoje po zwyczajnej cenie.

Wejście Kop. 30 i 5 na ubogich. — J. Reiman. (3-3) - 648 —



PIOTR ŚLIŻYŃSKI, Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmieniam, że wyucza 6-ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20-stu kilku lekcjach Osoby które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej pod Nrem 5 nowym, w domu P. Lera, Rzeźnika.

(1-1) - 726 —

SŁYNNNE ANATOMICZNE MUZEUM

H. Präuschera i Kreutzberga

otwarte codziennie od godziny 9ej z rana

do 9ej wieczór dla dorosłych mężczyzn, w Zaburowaniu dawniej Teatru Rappo.

Rzeczzone **Muzeum** otwarte będzie co

Wtorek od godz. 2-giej po południu do 9-jej

wieczorem, wyłącznie tylko dla Akuszerok.

(7-0) - 571 —

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic: Hr. Berga i Włodzimierskiej.

D z i ś
dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:

Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędzie się **ćwiczenia z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.

Drugie przedstawienie o godzinie 7½ wieczór.

(27-0) - 10312 —

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faworyta** (Abonament zawieszony.)

Jutro: **Faust.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Pan Jowialski.**

Jutro: **Damy i Huzary.**

W czasie Maskarady: **Czula struna.**

W Niedziele, dnia 24 Stycznia (5 Lutego) r. b., w Sali Re-sursy Obywatelskiej, **KONCERT Orkiestry Warszawskiej** pod dyрекcją **Lewandowskiego i Kuhnego**. Program: Część I-sza: 1. Marsz „Sen letniej nocy,” Mendelsohna. 2. „Hofbaeltänze,” walc, Straussa. 3. Fragment z op. „Romeo i Julia,” Gounoda. 4. (Na żądanie): Gracjoza, polka, Lewandowskiego. Część II-ga: 5. Uwertura „Si snite le Roi,” Adama. 6. Schützen-kadrylle, Straussa. 7. Potpourri z opery „Rigoletto,” Verdiego. 8. Jubilat-mazur, Lewandowskiego. Część III-cia: 9. Gambetta-marsz, W. Murillo. 10. Finał z op.

„Bal maskowy,” Verdiego. 11. Uwertura z opery „Syrena,” Aubera. 12. Blitz-galop, Schindlera. — Początek o godz. 4½. — Wejście od osoby Kop. 20. — **W Niedziele, Koncert.** (1-1) - 720 —

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Niedziele, dnia 5go b. m.

KONCERT Orkiestry pod dyрекcją **A. Sonnenfelda.**

Program: Część I-sza: 1. Uwertura z op. „Pikowa Dama,” Suppého. 2. Bürgersinn, walc, Straussa. 3. (Na żądanie): Bar-karola, G. Jankiewicza, (solo na trabce). 4. **Grosväterchen** **Salon Ländler**, G. Langeo, (1-szy raz), (solo na skrzypce wykona p. Fidelz). 5. Potpourri z op. „Trawiata,” Verdiego. 6. Uwertura z op. „Wesołe Kobiety z Windsoru,” Nicolaięgo. 7. **Farewell Meditation**, Langeo, (1-szy raz). 8. (Na żądanie): Czyż tak? polka, Józefy Maliszewskiej. 9. Vorspiel 5ten act z op. „**Król Manfred**,” Karola Reinecke, (1-szy raz). 10. **Musicalischer Bilderbogen**, wielkie potpourri Conradiego. 11. (Na żądanie): Jadwiga, polka, Poznańskiego. 12. Romans z op. „Maritana,” Wallacego, (solo na trabce). 13. An der blauen Donau, walc, Straussa. 14. **Marsch**, potpourri, Józefa Gungla, (1-szy raz). 15. Postilion d'amour, galop, A. Sonnenfelda. — Cena wejścia **Kop. 20**. — Początek koncertu o godzinie 5-jej, koniec o 8-jej. — **W każdą Niedziele i Święto, Koncert.** (1-1) - 681 —

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ

Dnia (23 stycznia) 4 lutego 1871 r.

Monety i Papiery	Żądano Płacono			
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 30				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 65				
Oblię skarbowe 100 rs., (od kup.)				
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	55	91	22
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	30	88	80
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	88	—	87	67
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Oblię Tow. Kredyt. Ziemięskiego	99	83	99	50
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	97	73	64
Bilety Banku Césars. za r. 1860	91	—	—	—
Nowa Ros. poź. prem. z r. 1864	—	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	—	—	—	—
Akcje Drogi z. War.-W. za sztukę	70	50	69	50
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespól.	—	—	111	—
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	—	—	—	—
Oblięgie kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	101	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	106	75	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 45½

Od Likwidacyjnych kop. 70

Od Listów Zastawnych nowych kop. 56½

Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 170½

Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 114 k. 30 rs. 113 k. 85

London: 3 m. funt. st. rs. 7 kop. 73 rs. 7 kop. 71

Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —

Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 93 k. — rs. 92 k. 70

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 3 lutego 1871 r.

Termometr R.

wskazywał zimna st.

Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem
12.9	8.1	10.5

Dnia 3 największe zimno 13.4 st., najmniejsze zimno 7.7.

Barometr wzniósł się.

Wiatr panujący wschodni.

Dziś o godzinie 7 rano zimna stopni 9.4 R.; barometr spada nieznacznie wiatr południowo-wschodni.

Wschód słońca o godz. 7 min. 39.

Zachód słońca o godz. 4 min. 50.

Długość dnia godz. 9 min. 11.

Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 6 cali 8.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

KSIĘGARNIA GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść, że poniżej wymienione dzieła od p. S. Orgelbranda nabyła i takowe po cenach przy tem oznaczonych, a po większej części zniżonych, sprzedawać będzie. PP. Księgarze tak miejscowi jak i na prowincji, odtąd z żadaniami swemi do pomienionej Księgarni zgłosić się raczą.

Andersen, „Powiastki moralno-fantastyczne“, podług duńskiego, przez Fr. H. Lewestama z 48 ryc. cena zniżona z rs. 1 kop. 50 na kop. 50.

Dziadek i czterej jego wnukowie, czyli początkowe nauki i wiadomości dla dzieci czytać umiejących, w rozmowach praktycznym sposobem wyłożone: książka pożyteczna tak dla dzieci, jak i dla osób ich wychowaniem trudniących się. Wydanie poprawne, z ryciną, cena zniżona z rs. 1 kop. 50 na kop. 90 z przes. rs. 1.

Głiszczynski M. „Hus i Husyci“. Szkice historyczne, napisane podług Palackiego i Sommera z 2-ma rycinami, cena zniż. z rs. 3 na rs. 1 kop. 50, z przes. rs. 1 kop. 70.

Jeografia powszechna obszernie wyłożona podług A. G. Klödena, uzupełniona szczegółowym opisem krajów słowiańskich. — 1 tom w 8-ce dużej, 40 przeszło arkuszy druku, cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 15.

Hoffmann Fryd., „Złota książeczka“, czyli zbiór ciekawych i nauczających powieści, przełożył T. Nowosielski, z 5-cią rycinami, cena zniżona z kop. 75 na kop. 50.

Hoffmanowa z T. K. „Wiązanie Helenki“, książeczka dla małych dzieci, uczących się czytać, z 4 ryc. po polsku i po niemiecku, cena zniżona z kop. 75 na kop. 45, — toż samo po niemiecku, cena zniżona z kop. 50 na kop. 30.

Jeografia w obrazkach i powieściach moralnych z 8-ma rycinami, cena zniżona z rs. 1 na kop. 60.

Kraków i Trojanowska, „Zorza“ dziennik młodemu wiekowi poświęcony, 6 t. z ryc, cena zniż. z rs. 6 na rs. 1 kop. 50, z przes. 2 rs.

Leśniewska Bron. „Dobre chęci“, zbiór powiastek moralnych młodemu wiekowi poświęconych, z 4 kolorowanymi rycinami, cena zniżona z rs. 1 na kop. 60.

Mała Marynia, czyli przygotowanie dzi ci do pierwszej komunji, dziełko matkom poświęcone, cena zniżona z kop. 45 na kop. 30.

Opis życia i czynów Pana Jezusa i z tychże wyprowadzone nauki dla młodzieży z piętnastego wydania, z niem. przełożył X. Paweł Rzewuski, wyd. 3 cie kop. 30. Toż samo z 8 rycinami na stali rs. 1.

Pamiętniki pieszka Milusia, opowiadane ku zabawie i rozrywce dzieci, z 4 ma kolorowanymi rycinami, cena zniżona z kop. 75 na 45.

Pol „Pieśń o o ziemi“ cena zniżona z kop. 75 na kop. 30.

Rodzina pociągłego Petra, czyli związki przyjaźni pomiędzy dziećmi i zwierzętami. Powieść dla dzieci przeł. przez T. Nowosielskiego. Z kolor. ryc. cena zniż. z rs. 1 kop. 35 na kop. 60.

Shakspeare W. Dramata, przekład z pierwtworu 3 tomy rs. 4, zniż na rs. 2, z przes. rs. 2 kop. 25.

— Tom 2 i 3 oddzielnie po kop. 75, z przesyłką po 85 kop..
Vimercati Wiktor, „Kurs języka włoskiego“, podług metody Robertsona, przystosował do języka polskiego J. Chęciński, 1859, rs. 1 kop. 35.

Virey J. J. „Historja Naturalna rodu ludzkiego“, z dziesięciu tablicami kolorowanych rycin, przełożył p. E. L. b. N. N. P. 2 tomy, wyd. drugie 1857, z rs. 5 kop. 40 zniż. na rs. 3 z przesyłką rs. 3 kop. 40.

— „O kobiecie“ pod względem fizyologicznym, moralnym i literackim, wydanie drugie, przełożył P. E. Leśniewski 1857, z rs. 1 kop. 50 zniż. na kop. 75.

— „Historja obyczajów zmyślności zwierząt“ przekład Antoniego Wagi, 2 t., cena zniżona z rs. 4. na rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 60.

Zabierzowski Aleks. „Praktyczne budownictwo wiejskie“ zbiór planów na budowlę wiejskie w rozmaitych rozmiarach, a mianowicie: Domy mieszkalne, tak zwane dwory; ozdoby architektoniczne ogrodów, jako też: altany, ogrodzenia, mostki i t. p. oficyny dla służby, domy włościańskie, zabudowania dla kolonistów, gorzelnie, karczmy, spichrze, stodoły, obory, owczarnie, kościoły, kaplice i t. p. 1857—8 rs. 12.

ŚWIAT MUZYKALNY

na rok 1871,

Kwartalnie rub. sr. 1 kop. 50.

pod tym tytułem wychodzić będzie co 8 dni, zeszyt, 8 stron-
nic nut zawierający, czyli na rok 48 poszytów około 400
stronnic nut to jest około 120 kompozycji wartości katalogo-
wej rs. 120 utworów klasycznych i nowoczesnych. Zapisać
się można we wszystkich składach nut, kwartalnie rs. 1 k.
50. Z przesyłką rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4.

WOJNA Francuzko-Niemiecka,

Dotąd 7 poszytów opuściło prasę. Cena każdego pojedyn-
czo kop. 20, zaś dla zapisujących się na całe dzieło, to jest
wnoszących przy 1-szym poszycie z góry przedpłatę za dwa
ostatnie, oblicza się każdy zeszyt tylko po kop. 15.

Materiał w rękopiśmie już na 12 poszytów dzieła tego
przygotowany; uprasza się przeto osoby z Gubernji i Cesar-
stwa, o nadsyłanie przedpłaty na następne 6 poszytów w ilo-
ści rs. 1, od tego bowiem zależeć będzie śpieszne wysłanie
6 i następnych zeszytów; zaś przy nowych żądaniach prenu-
meraty wymagana jest nadsyłka rs. 2, na 12 poszytów.

NEMROD

Mazur Lewandowskiego,

FLICK ET FLOCK

Mazur Lewandowskiego,

po cenie kop. 15.

Tygodnik humorystyczny

MUCHA

wychodzi regularnie w Piątek; prenumerować można we
wszystkich Księgarniach i Kantorach Pism periodycznych;
przedpłata roczna rs. 3 kop. 60, półroczna rs. 1 kop. 80,
kwartalna kop. 30, z przesyłką, roczna rs. 4 kop. 80, półroc-
na rs. 2 kop. 40, kwartalna rs. 1 kop. 20.

Powszechnie grywana przez orkiestry

GRAZIOSA

Polka Lewandowskiego,

wyszła z druku. Cena kop. 15.

MARSCH

par OBORSKI

ułożony podług francuzkiego ulubionego marszu i przyozdo-
biony ryciną Zuawa.

Cena kop. 30.

Skład Główny w Księgarni Józefa Kaufmana, Krak-
Przedm. Nr 71.

(1-3)

— 637 —

Ostatnich dni miesiąca Stycznia wyszedł z druku I-szy
poszyt:

Gramatyki języka polskiego praktyczno-teoretycznej,

ułożonej według metody gienetycznej stosownie do programa-
tu obowiązującego dla szkół Królestwa Polskiego, przez

FLORJANA CZEPIELŃSKIEGO.

Cena dzieła całego dla prenumeratorów Kop. 30, a po
wyjściu będzie podniesiona do Kop. 50. Prenumeratę przy-
muje Księgarnia Maurycego Orgelbranda w Warszawie, i sam
Autor w mieszkaniu przy ulicy Śto-Krzyżkiej Nr 13, lub
w Kancelarji Banku Polskiego. (1-1) — 671 —

W Księgarni Celsa Lewickiego,

na Krakowskim-Przedmieściu, Nr 410,

znajduje się jeszcze do nabycia niewielka ilość ksiątek
przez **Ks. Ulaneckiego** wydanych,
jakoto:

- | | |
|--|-------------|
| Miesiąc Najśłodszy Serca Jezusa, wydanie 4-te. | Kop. 45. |
| Miesiąc Ś-go Józefa, (Marzec). | Kop. 30. |
| Marja w cudownych obrazach, z 40-stu obrazkami. | Kop. 30. |
| Maj illustrowany. | Kop. 15. |
| Miesiąc Imienia Jezus. | Kop. 20. |
| Miesiąc Aniołów. | Kop. 30. |
| Młodzian seraficzny, (Ś-ty Stanisław Kostka). | Kop. 10. |
| Jasnogóra. Historia i Modły do Matki Boskiej | |
| W Częstochowie. | Kop. 15. |
| Wiadomość o ośmiu Skaplerzach. | Kop. 30. |
| Domek Najśw. Panny w Nazaret i Lorétto. | Kop. 75. |
| Niepokalana Dziewica Marja, przez Nicolasa. | Kop. 75. |
| Wiązanka miłości. | Kop. 60. |
| Naśladowanie Najśw. Serca Pana Jezusa. | Kop. 60. |
| Serce Pana Jezusa w Sakramencie Pokuty | |
| otwarte. | Kop. 20. |
| Jezus, Marja, Józef, w Miedniewicach. | Kop. 10. |
| Cześć Boskiemu Sercu Pana Jezusa. | Kop. 10. |
| Pieśni w cześć Najświętszej Panny. | Kop. 30. |
| Panie przemień! | Kop. 5. |
| Koronka Loretańska i opis Ś-go Domku. | Kop. 7 1/2. |
| Obrazków różnych czterdzieści. | Kop. 30. |
| Jubileusz teraźniejszy w swych łaskach prze-
dłużony. | Kop. 7 1/2. |
- W tejsze Księgarni znajdują się do nabycia i wszelkie inne
Dzieła religijne nowo wychodzące i dawniej wydane, oraz
Książki do nabożeństwa, woprachach rozmaitych. Tam-
że nabywać można **Dzieła po niższej cenie**, przez
różnych księgarzy i innych wydawców ogłoszone, a to po
tychże niższych cenach. (1-3) — 670 —

-- Księgarnia Maurycego Orgelbranda, przy ulicy Kra-
kowskie Przedmieście Nr 1 nowy, **nabywa:**

ENCYKLOPEDIĘ POWSZECHNĄ

w 28 TOMACH.

(1-3) — 698 —

Ktoby z miłośników starożytności życzył sobie nabyć
Dzieła Filologiczne i Matematyczne,
300-sto, 200-sto i 100-letnie, może takowe widzieć każdodzienn-
nie w zabudowaniu Uniwersyteckim. Wiadomość u Szwajcara.
(3-3) — 584 —

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 11 (23)
Lutego r. b. o godzinie 12ej w południe, odbędzie się w Sali
Posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane
deklaracje, na dostawę nagród i-urządzenia zabaw odbyć się
mających na placu Ujazdowskim w czasie świąt Wielkanoc-
nych w r. b. 1871.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 237 kop. 20, wyra-
żnie rubli srebrem dwieście trzydzieści siedm kopiejek dwa-
dziesiąta, kosztorysem obliczoną, w warunkach zamieszczonej
i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębir-
stwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na rę-

ce p. o. Prezydenta Miasta, opieczetowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobienia poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od summy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w teje wadium w ilości Rs. 25 i na koszt ogłoszeń Rs. 10, które nieotrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy nagród i urządzania zabaw na placu Ujazdowskim w czasie świąt Wielkanocnych w r. 1871 odbyć się mających, za summe anszlagową wynoszącą rs. 237 kop. 20 (wypisać literami), i odstępuję od takowej NN procentów (wypisać literami) poddaję się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Ekonomicznej Miasta Warszawy wadium w kwocie Rs. 25 i na koszt ogłoszenia Rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. ... pisałem dnia NN. (Podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

P. o. Prezydenta,

Jenerałnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**

Naczelnik Kancelarii, **Zdzitowski.**

(1—3)

— 606 —

OBWIESZCZENIE.

Warszawska Izba Skarbowa

podaje do powszechnej wiadomości, że mająca się odbyć w dniu 5 (17) Grudnia 1870 roku, licytacja na sprzedaż miedzi, w skutek postanowienia Izby Skarbowej z dnia 2 (14) Grudnia r. b., odłożona została na dzień 27 Stycznia (8 Lutego 1871 roku, i że z mocy tego postanowienia, rzeczona licytacja odbędzie się w terminie powyżej oznaczonym, t. j. w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1871 roku, o godzinie 12ej w południe, w sali posiedzeń Izby Skarbowej, in plus, przez opieczetowane deklaracje na sprzedaż miedzi:

1. W ceglach sztuk 413, obejmujących wagi pudów 218 fun. 11 złotych 30.

2. W kawałkach i obrzynkach, obejmujących wagi pudów 24 fun. 36; w ogóle pudów 243 fun. 7 złotych 30.

Wysokość snmy, od której rozpocznie się licytacja, oznacza się za pud miedzi w ceglach rs. 12, a za pud takiejże miedzi w kawałkach i obrzynkach rs. 10 kop. 40.

Powyższą miedź można obejrzyć w Kassie Gubernialnej Warszawskiej od godziny 10ej rano do godziny 2ej po południu, za zgłoszeniem się do Kassjera Gubernialnego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Ubiegający się okupno powyższe obowiązany złożyć kaucję na miedź w ceglach rs. 262, a na miedź w kawałkach i obrzynkach rs. 34 w gotówiznie lub w papierach publicznych.

Deklaracje powinny być napisane w ruskim języku podług formy wydrukowanej w Dzienniku Warszawskim i przedstawione Warszawskiej Izbie Skarbowej, lub przesłane pocztą w terminie licytacyjnym.

Deklaracje podane nie w terminie licytacyjnym, lub nie podług formy przepisanej, lub też z poprawkami i zawierające warunki, przeciwne warunkom licytacyjnym, a także bez dołączenia kaucji, będą uznane za nieważne.

(3—3)

— 3 —

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) lutego r. b., o godzinie 12½, z południa odbędzie się w mieście powiatowem Łowiczu, w Kancelarii Łowickiej Rady Powiatowej Dobroczynności Publicznej głośna in plus licytacja, na sprzedaż tak zwanych po-Bonifaterskich gruntów, do Szpitala Sgo Jana Bożego w Warszawie należących, w teritorjum miasta Łowicza położonych, obejmujących ogólnej przestrzeni morgów 6 pretów 101, czyli 3 dziesiątyny 593 sażeni, obecnie w czasowej do dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1871 roku dzierżawie znajdujących się.

Licytacja rozpocznie się od summy szacunkowej rs. 540.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, winien jest w miejscu i czasie wyżej oznaczonym złożyć wadium w gotówiznie

w ilości rs. 54, które nientrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone zostanie.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancelarii Łowickiej Rady Powiatowej Dobroczynności Publicznej i w kancelarii Rady Miejskiej Warszawskiej każdodziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych w Warszawie, Zarządzający Interestami Rady Miejskiej Warszawskiej Publicznej Dobroczynności, Rzeczywisty Radca Stanu Szambelan

(2—3) — 611 —

A. Zaborowski.

ZARZĄD Stada Rządowego Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 15 (27) Lutego r. b. otwarte zostaną stacje Ogierów Rządowych, w następujących miejscowościach.

I. Stacja centralna w **Janowie** gub. Siedleckiej ogierów 10, w tej liczbie ogierów angielskich pełnej krwi 4; Rajdeman po Tocz-Stonie, Red-Igl po Berdkaczer i z klaczy po Malbornie, Zowel-Boj po Zurnalu i Longdaun po Rattl i klaczy po Flatkaczer, półkrwi 2, czystej krwi arabskiej: Beduin ze stada Króla Wirtemberskiego, rassy kazabachskiej 1 i 2 robocze.

II. W gub. i pow. Warszawskim we wsi **Willanowie**, o gierów: angielskich 4, arabskich 2: Dzelabi ze stada Wirtemberskiego i Hassan ze stada w Trakehnen, razem 6.

III. W gub. Płockiej pow. Rypińskim we wsi **Zbójnie** ogierów angielskich 2, arabskich 4, rysacki 1 i roboczy 1, razem 8.

IV. W teje gub. w m. pow. **Płońsku** ogierów: arabskich 4, w tej liczbie czystej krwi Bagdadi ze stada księcia Romana Sanguszki, angielskich 3 i roboczych 1, razem 8.

V. W teje gub. w pow. Mławskim we wsi **Zielonej**, ogierów arabskich 4.

VI. W mieście gub. **Radomiu** ogierów: arabskich 3, angielskich 4 i pociągowy 1, razem 8.

VII. W mieście gub. **Lublinie** ogierów angielskich 4, arabski 1, rysacki 1, pociągowych 2, razem 8.

VIII. W gub. Petrokowskiej, pow. Rawskim we wsi **Cieladzie** ogierów: arabskich 3, w tej liczbie czystej krwi Iskander-Pasza, obdarzony medalem złotym na wystawie w Paryżu w roku 1867, pełnej krwi angielskiej 1 Renel, rysackich 2, razem 6.

IX. W teje gub. w m. pow. **Łodzi** ogierów angielskich 3, arabski 1; rysak 1 i roboczy 1, razem 6.

X. W gub. Kieleckiej pow. Andrejowskim, we wsi **Rakoszynie** ogierów angielskich 4, w tej liczbie pełnej krwi Wotur wnuk znakomitego Lanerkosta.

XI. W gub. Łomżyńskiej pow. Ostrowskim w osadzie **Czyżów** ogierów: arabskich 3, angielski 1, rysak 1 i roboczy 1, razem 6.

W gub. Suwalskiej pow. Kalwaryjskim w osadzie **Ludwinów** ogierów arabskich 5 i rysak 1, razem 6.

W osadzie Janów, dnia 12 (24) Stycznia 1871 r.

Kierujący Zakładem, Jenerał-Major Książę

Meszczercki.

Starszy Referent **Rościszewski.**

(2—3)

— 587 —



W dniu 2 (14) Lutego 1871 roku, sprzedaną będzie w Wydziale I-szym Trybunału Cywilnego w Warszawie, o godzinie 10ej z rana, przez publiczną licytację, w drodze subhastacji

Nieruchomość

pod Nrem 224 przy ulicy Mostowej w Warszawie położona, składająca się z Domu frontowego o dwóch piętrach i dwóch Oficyn, jednej dwu-piętrowej, a drugiej parterowej. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 3,255 Kop. 41, jako ¾ części szacunku taksa biegłych wykrytego. Wadium potrzebne do licytacji Rs. 1,500. Warunki przejrane być mogą w Kancelarii Pisarza Trybunału, w Warszawie pod Nrem 549 urzędującego, i u podpisanego sprzedaj popierającego Patrona.

(1—1)

— 696 —

Leon Krysiński.



PARA KLACZY karecjanich, rasowych, dobrej miary, jest do sprzedania za cenę amarkowaną. Bliższa wiadomość w Redakcji „Kurjera Świątecznego,” na Tłomackim, w b. Hotelu Wileńskim. (1—2) — 703 —

Skład Płotna z fabryki Żyrardowskiej, oraz Materji wełnianych zagranicznych

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 473B, nowy 25, w domu W. Brunwejn w dawniej Petyskusa

Otrzymał Tarlatany kolorowe i białe, Półbatysty kolorowe i białe, Batysty szkockie białe, Musliny szwajcarskie i angielskie, Sultany, Alpacci, Kaszemiry białe i kolorowe, Firanki pasowane i na łokcie w różnych gatunkach, Pończochy białe tuzin od rs. 2 kop. 25 do rs. 13 kop. 50, Pończochy dzieciinne wełniane i bawełniane. (6-9) — 49 —

Potrzebny jest

UCZIEŃ

do Składu Win i Towarów Kolonialnych **Alberta Glaeser**, przy ulicy Freta, Nr 280 (nowy 1), naprzeciw Kościoła S-go Jacka. (1-3) — 676 —

OSOBA

w średnim wieku, z wyższem wykształceniem, pragnie przyjąć obowiązek dozoruwania dzieci, do towarzystwa lub zarządu domu. Tamże jest **POKÓJ** do wynajęcia każdego czasu, suchy i ciepły, na dole, przy jednej osobie przyzwoitej. Może być dla emerytki lub emeryta. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Numer domu 10, mieszkania Nr 16. (1-3) — 484 —

WSPÓŁPRACOWNIK

Potrzebny jest zaraz do Kantoru Kommissowego na warunkach korzystnych, z gwarancją w gotówiznie rs. 250. Wiadomość przy Krakowskim-Przedmieściu, Nr 33 nowy, w Kantorze. **Wojciechowski**, kupiec II gildji. (1-3) — 683 —

NOWA PIEKARNIA

A. Łapińskiego i S-ki

przy ulicy Nowy-Świat, wprost

S-to-Krzyżkiej, Nr 74.



W domu Pani Dembskiej, przy ulicy Chłodnej, w drugim od rogu ulicy Żelaznej Nr 926, otwartym został od 1-go b. m. Sklep Filjalny Piekarni Nowej. Odtąd więc dwa razy dziennie dostarczane tam będzie wszelkiego rodzaju **pieczywo** zwykłe i **ciasta** do kawy i herbaty używane, a do końca karnawału i **faworki**.

Filje Piekarni Nowej są:

1. Przy ulicy **Marszałkowskiej** w domu P. Gundelacha, Nr 72.

2. Przy ulicy **Rymarskiej**, w domu P. Kinderfreunda, Nr 14.

3. Przy ulicy **Grzybowskiej**

w domu Pana **Przygóckiego** Nr 24.

4. Przy ulicy **Długiej** w domu P. **Bockhana**, Nr 14.

5. Przy ulicy **Nowolipki**, w domu Pana **Lipiec**, Nr 2376b. (1-3) — 693 —



W Gubernji Warszawskiej, cztery wiorsty od Kałuszyna, a wiorstę od drogi bitej, jest do sprzedania z wolnej ręki **MLYN wodny** zwany Stawik, o dwóch gankach czyli kamieniach z mieżkaniem i zabudowaniami dość obszernymi posiadający gruntu ornego dzies. 1½ (mórg trzy), oraz rybny staw, łąka i lassek zajmujące drugie dzies. 1½ (mórg 3), za cenę rs. 3000; przynoszącego dochodu rocznie rs. 300. Wiadomość na gruncie. (1-3) — 692 —

Jest do sprzedania na warunkach dogodnych

Folwark Ortel królewski

w gubernji Siedleckiej, oddalony o jedną milę od stacji kolei żelaznej Chotyłów. Wiadomość na miejscu lub też w Warszawie u Jenerała Mollera, przy ulicy Jerozolimskiej w domu Krena Nr 1582. (1-2) — 691 —

RURKI GUMOWE,

do rozprowadzania gazu, poleca skład wyrobów technicznych

Kraft i Kuksz,

w Warszawie przy ulicy Miodowej, pod Nrem 490/1 (11-0) — 10200 —

Mam honor zawiadomić i zarazem polecić się Szanownej Publiczności, że od Nowego bieżącego roku, otworzyłem w Alei Jerozolimskiej Nr 19 nowy, (obok piekarni Granzowa)

Skład wapna i węgla kamiennych

które bezpośrednio sprowadzam.

Wszelkie zamówienia bezwzględnie i z akuratanością spełniam. Sprzedaż hurtowna i częstkowa. Ceny zastosowuję do cen kopalnianych.

(3-6) — 446 —

Lubecki,

Do Składu Drożdży,

i **Statków kuchennych i gospodarskich,** z etalu zwanego **Besmsemmerstahl,**

L. SCHÖNFELD,

na Krakowskim-Przedmieściu pod Nrem 60 nowym, gdzie nowa Wystawa Sztuk Pięknych, nadchodzą ciągle świeże transporty; z czem skład poleca się względem Szanownej Publiczności. (5-12) — 91 —

Skład Maszyn do szycia

pod firmą

Smoleński i Spółka,

naprzeciw Kopernika,

podaje do wiadomości, iż z dniem 1 Stycznia r. b. zniżył cenę Maszyn „**Pollack Schmidt et Comp.**“ z dobroci swej znanych: całe Szkatułki na Rs. 75; pół Szkatułki na Rs. 70, a gładkie na Rs. 65. (3-3) — 440 —



Ktoby miał do zbycia

K A R E T E,

zimowa na saniach, raczy dać znać do domu Nr 26, przy ulicy Chmielnej, mieszkania Nr 1, na dole. (3-3) — 614 —

Zakłady
w Petersburgu,
Moskwie
i Tyflisie.

W WARSZAWIE
najtańszem źródłem dla za-
kupienia czysto-lnianego
PLÓTNA

Zakłady
w Wiedniu,
Astrachaniu
i w Warszawie.

GOTOWEJ BIELIZNY

JEST BEZ ZAPRZECZENIA

MAGAZYN

ALBERTA KOHNA,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, w domu Dobrycza,

gdzie można każdego czasu w wielkim wyborze nabyć:

	Rs. kop.	Rs. kop.		od Rs. kop.	do Rs. kop.
1/2 tuzina chustek do nosa	50	—	sztuka Irlandzkiego na 12 koszul	14	18
1/2 " " lnianych	80	do 1 20	sztuka Brukselskiego na 12 koszul	18	24
1/2 " " cienkich	1 40	" 2 —	sztuka weby na 14 koszul	20	24
1/2 " " najcieńszych:	2 50	" 4 —	sztuka weby Bielefeldskiej na 14		
1/2 " " batystowych	2	3 50	koszul	26	28 50
1/2 " " najcieńszych	4	5 50	sztuka weby Rumburskiej na 14		
1/2 " " ręczników	1 20	2 —	koszul	30	35
1/2 " " cienkich	2 25	" 4 —	sztuka weby Imperjalskiej	30	50
1/2 " " najcieńszych	4	6 50	kilka tysięcy łokci płótna w reszt-		
1/2 " " serwetek stołowych	1 20	2 —	kach, po 5, 10 i 12 łokci	22	50
1/2 " " cienkich	2 25	3 50	płótna prześcieradłowe po 32 kop. za łokieć.		
1/2 " " serwet stołowych	— 60	1 20	2 1/2 łokcia szerokości	—	40
tuzin serwet do kawy	1 —	1 80	3—4 łokci szerokości	55	80
1 łokieć " "	2 —	3 50	Bielizna damska i męska.		
1 łokieć sztertingu	11	15	męzka koszula	1 50	2 —
" " cienkiego	23	35	męzka koszula z webowego płótna	2 50	4 —
" " angielskiej skóry	15	25	kalesony męskie	1 10	2 —
" " barchanu	25	35	koszule damskie	1 50	2 —
" " piki	15	30	koszule cienkie	2 50	4 50
1/2 tuzina skarpetek	1 50	3 —	damskie kalesony	1 25	2 50
sztuka czystego płótna na 6 koszul	5 —	6 50	kaftaniki	1 25	2 —
sztuka Holenderskiego płótna na 6			kaftanik z haftem	2 50	4 —
koszul	7 50	11 —	spódnica z wolantami	1 80	2 —
sztuka Bielefeldskiego na 12 koszul	10 —	15 —			

Prócz tego jeszcze wielki wybór hollenderskiej stołowej bielizny, na 6, 12, 18 i 24 osób, francuzkich Longshawls, kołdry pikowe i zimowe, które po niesłychanych cenach sprzedawane będą.

Przy większych zakupach odstępkuje się jeszcze znaczny rabat.

Magazyn nasz znajduje się przy ulicy Krak.-Przedm., w domu Dobrycza, Nr 455 (nowy 93), obok statuy Zygmunta i otwarty codziennie od godz. 8 z rana do 9 wieczorem, z wyjątkiem Niedzieli i dni świątecznych podczas nabożeństwa.

NB. Obstalunki na prowincję przyjmują się od rs. 15, i będą natychmiast załatwiane.

Materiały na kaftany (dla dam), w najmodniejszych i pełnych życia kolorach, naśladowujące futro, nadzwyczaj ciepłe, puszyste i lekkie, świadczące, do jakiego stopnia dobroci wyrób ten krajowy doprowadzonym został.

Sukna czarne zagraniczne w najwyższych gatunkach na fraki, w cenie do rs. 6, a krajowe od rs. 2 za łokieć.

Sukna czarne krajowe, na pokrycie futer, odznaczające się szerokością i taniością.

Oryginalne materiały angielskie, w kolorach ciemnych, jednostajnych lub w deseniach nieodznaczających. Przy nadchodzącym nowym sezonie, znaczny ten zapas wyprzedaje się po cenach o wiele niższych.

Materiały znacznie grubsze od sukna, na pokrycie futer, w różnych kolorach i cenach.

Materiały grube, praktyczne i ciepłe, na zimowe ubrania, od rs. 1 kop. 95 za łokieć.

Korty krajowe w najmodniejszych deseniach i kolorach od ceny rs. 2 kop. 25 za łokieć.

Dla osób nieuganiających się za **Ostatnią modą**, znaczny wybór materiałów na wszelkie ubrania, po cenie kosztu a nawet niżej.

Sukna, kamizelki i Syberyjny liberyjne, w różnych kolorach.

ZNAJDUJĄ SIĘ RÓWNIEŻ W ZNACZNYM DOBORZE

Stołowa bielizna na 6 i 12 osob;
Serwetki do herbaty.
Ręczniki.
Skarpetki wełniane i niciane.
Kamizelki wełniane, prawdziwe aksamitne i jedwabne.

Flanelki szkockie i inne w różnych kolorach począwszy od kop. 75 za łokieć.

Korciki w różnych kolorach dla dzieci.

Szaliki wełniane od kop. 30 za sztukę.

Koldry wełniane od rs. 4.

Skład Sukna i Kortów Nr 477a, ulica Nowo-Senatorska,

(2-6)

— 632 —

J. NOWAKOWSKI.

BONA NIEBUKA,

z dobrą gramatyczną wymową, przybyła z Rygi, życzy sobie miejsca do dwojga lub trojga Dzieci; zna także ręczne i maszynowe szycie. Mieszka przy ulicy Długiej, w Hotelu Drezdeńskim, u P. Michalczyk.

(1-3)

— 684 —

Potrzebną jest zaraz

N I E M K A

ukształcona, do dwóch Chłopczyków.

Wiadomość przy ulicy Ciepłej, Nr 1, mieszkania Nr 3.

(2-2)

— 680 —

NAFTA, NAFTA, NAFTA.

W najlepszym gatunku garniec **Kop. 90.**

NAFTA w beczkach.

NAFTA na garncie, kwarty, półkwarty i kwaterki.

NAFTA w oryginalnych amerykańskich blachach, po 5 galonów, Rs. 5 za blachę.

Wyprzedaje Skład **M. PERKOWSKIEGO.**

Ulica Bielańska, Nr 608 (nowy 12), dom W-go Zawiszy.

(1-5)

— 682 —

Osoba młoda,

znająca się bardzo dobrze na krawiecczynnie, kroju sukien i okryć damskich, oraz umiejąca szyc na maszynie, życzy sobie znaleźć miejsce w domu prywatnym, jako przychodnia. Osoby interessowane złożą adresu w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **C. Z.**

(3-3)

— 556 —

BIELIZNĘ i KRAWIECCZYNĘ,

przyjmuje się i wykonywa jak najstaranniej po nader niskich cenach, przy ulicy Freta, Nr 270. Stróż miejscowy wskaże.

(1-0)

— 709 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku nadsej świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp.”

z Londynu.

CEGLY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen”

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku.

(47-0)

— 180 —

(1771)

Kantor Loterji

Seweryna Neumark,

przy ulicy Przejazd, Nr 652, wprost ulicy Długiej;

LOS do klasy 1-ej Loterji-Klasykcyjnej są do nabycia w pomienionym Kantorze.

Ciągnięcie odbędzie się dnia 6 i 7 Lutego r. b.

(4-4)

— 470 —



Do wynajęcia od 1go Kwietnia: 1. **DOM** oddzielny, z 3-ch Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Góry i Drwalni złożony, z Ogrodem naprzeciw okien, przy ulicy Grzybowskiej, Nr 66 (999z) położony. Rocznie Rs. 150. 2. W tejże Posessji **MIESZ-** z jednego i dwóch Pokoi złożone, po Rs. 48 i 60; oraz **STAJNIA** na Krowy.

(1-3)

1 707 --



D'ACHATS RAREMENT AVANTAGEUX

en Soieries noires et couleurs

Qualités garanties

m'engagent à les offrir au détail

à des prix

extraordinairement bon-marche

NOIR:

Faille largeur 66	ctms	l'arch. russe	1 r. 50c.
Drap de France	"	"	1 " 75 "
Drap Velours	"	"	2 " 25 "
Drap Sublime	"	"	3 " "

COULEURS:

Gros de Suez	larg. 52 ct.	l'ar. rus.	1 r. 25 c.
Faille	" 66	"	1 " 50 "
Drap Royal	"	"	2 " 50 "
Drap Sublime	"	"	3 " "

La maison expédie franco des échantillons

Mesure russe

Siegbert Meyer

Puix en valeur Russe

FOURNISSEUR B-vté de S. M. la REINE de PRUSSE,

(3-14) — 493 —

Berlin. Unter den Linden 47,

SUKNIE BALOWE,

W przeciągu 24 godzin, odrabiają się podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, w pracowni Sukien Damskich, ulica Długa Nr 32, pierwsze piętro, **A. Galecka.**

(1-3) — 694 —



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych.

Kanapa, 12 Krzeseł, 2 Fotele i Stół przed Kanapę, wszystko w dobrym stanie, oraz Szafa i łóżeczko- dziecinne jesienowe. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 586b, gdzie Eldorado Nr 8 mieszkania. Stróż wskaże. (1-3) — 695 —

TRAN oczyszczony

Karpińskiego Aptekarza.

Sposobem wynalezionym i podanym przeze mnie przed dziesięciu laty, uznany ze swej dobroci, ze świeżej wątroby Skofisza, czystego rybiego smaku.

Sprzedaje się we fiaskach, okapslowanych, i opatrzonych własnoręcznym podpisem w Apteczce mojej w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 787, oraz w wielu Aptekach Królestwa i Cesarstwa. (4-10) — 426 —

Ekstraktu słodowego,

wyrobu Aptekarza Szmidta, dostać można

W Apteczce W-go Bichlera, Nowy-Swiat.

" " Sadkowskiego, Bielańska.

" " Sciborowskiego, Nowe-Miasto.

W "Składzie" Materiałów W-go Gradowskiego, Długa.

" " Mrozowskiego, Podwale.

W Handlach "W-go Bocquet'a, Plac Teatralny.

" " Ciszewskiego, Senatorska.

" " Rudnickiego, Krak.-Przedmieście,

(12-12) — 10,316 —

TEGOROCZNY PRAWDZIWY i nader przyjemny w smaku



TRAN RYBI



oczyszczony i przysposobiony do użytku lekarskiego, zalecany przez najznakomitszych lekarzy, nadszedł do Składu Aptecznego

LUDWIK SPIESSA,

przy ulicy Senatorskiej, 464/5, obok kościoła Św. Andrzeja, na placu ratuszowym i sprzedaje się tamże, oraz we wszystkich znaczniejszych Aptekach Cesarstwa i Królestwa po cenach stałych.

NB. Dla uniknięcia naśladowań, każdy fiasko opatrzone jest etykietą i kapsłą metalową, z firmą zakładu.

(26-0)

— 8668 —

Wszelkie Nasiona, oraz Mieszanki Pastewne,

produkcji
PP. Sławiński i Syn, w Kleczy Górnej,
poleca Skład Nasion Smoleński et Comp.,
Nowy-Swiat, Nr 67, wprost Kopernika.

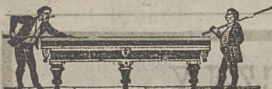
Kupujemy za gotówkę **Koniczynę** i inne **nasiona**, tak
w mniejszych jak w większych partjach. (3-6) -441-



Pozostawiony jest do sprzeda-
nia w **Składzie Fortepja-
nów i Pianin Zagrani-
cznych** L. Fränkla, przy ro-
gu ulicy Bielańskiej i Tomackiej Nr 599AB, Fortepjan ma-
honiowy, bardzo mało używany, z dobrej fabryki tutejszej,
o 7-miu oktavach, z całym blatem metalowym i 4-ma szprej-
cami, nowego fasonu i konstrukcji, z tonem pełnym i silnym,
w jak najlepszym stanie, za rub. sreb. 185. Oraz Fortepjan
orzechowy, z pierwszych fabryk zagranicznych, o 7-miu
oktavach, nowego fasonu i konstrukcji, mocno zbudowany,
z tonem pełnym, silnym i śpiewnym, za bardzo przystęp-
ną cenę. Oraz Pianino palisandrowe, prawie nowe, z pier-
wszych fabryk zagranicznych, o 7-miu oktavach, z cał-
ym blatem metalowym i szprejami, nowego fasonu i kon-
strukcji, z tonem pełnym i śpiewnym, za rsr. 200. Pakowa-
nie Fortepjanów i Pianin uskutecznia się na miejscu, za bar-
dzo przystępną cenę; oraz jest do sprzedania **Fortepjan**
mahoniowy o 6½ oktav, z fabryki Buchholca, z Szprejami,
w bardzo dobrym stanie, za Rs. 85. (3-3) -610-



FORTEPJAN Mahoniowy o 7-miu oktavach,
fasonu nowego, z dobrym tonem, jest do sprzeda-
nia. Ulica Chłodna, Nr 921, nowy 37, mieszkanie
Nr 34. Tamże jest jeden **Pokój** do najęcia każ-
dego czasu. Można zastać rano do 9ej, a po południu od 3ej
do 5ej. (1-1) -688-



BILLARD mało używany,
prawie nowy, ze wszystkimi re-
kwizytami do niego należącymi,
jest do sprzedania za przystępną
cenę. Wiadomość przy ulicy Granicznej, Nr 1077A. Stoż miej-
scowy wskaże. (1-3) -690-

Skład na Drzewo i Węgle,

w środku miasta, prowadzony przez lat kilka, z powodu inte-
resów rodzinnych jest pod korzystnymi warunkami do odstą-
pienia zaraz z wszelkimi Utensyljami należącymi do niego,
jakoto: Wozy, Konie, Miary, Skrzynia do węgla, i tym po-
dobne Rzeczy; oraz Bryczka na resorach i Sieczkarnia.—
Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 437, no-
wy 59, wprost Statuy Matki Boskiej, na pierwszym piętrze.
(1-3) -678-



Do Fabryki
MEBLI GIĘTYCH
A. MACHONBAUM i syna,
przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1608A, potrzebni są robot-
nicy, a w szczególność:

1. **Mężczyźni i Kobiety** wszelkiego wieku.
2. **Chłopcy**, począwszy od lat 12 wieku.
3. **Dziewczęta**, począwszy od lat 10.

Wiadomość bliższą o warunkach powziąć można na miej-
scu w Fabryce. (5-6) -417-

Są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

w jak najlepszym stanie, wraz z miejscem. Wiadomość w tych-
że Maglach, w domu W. Nowakowskiego, Nr 7 (nowy), Plac
Śgo Aleksandra. (1-1) -708-

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Доволено Цензурою.

LEŚNICZY w wieku 35 lat, wykwalifikowany pod
względem teoretycznym, jako też praktycznym, znający dokła-
dnie wszelkie czynności dotyczące się urzędzenia, oszacowania
lasów oraz wyrobu wszelkiego drzewa użytkowego, ekspor-
towego, zaopatrzony w dobre i z długoletniej praktyki świa-
dectwa, poszukuje miejsca Nadleśnego. Bliższa wiadomość
w domu handlowym pod firmą J. Lilienstern, przy ulicy
Dzikiej, pod Nr 20-tym noym, na pierwszym piętrze.
(7-8) -229-

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

w każdym czasie, przy ulicy Trębackiej pod Nr 631, Nr 12
nowy. (1-3) -689-

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy, to jest od 1 Kwietnia
r. b. w **ALEI UJAZDOWSKIEJ**, obok **DOLINY**
SZWAJCARSKIEJ pod Nr 1713B, nowy Nr 11,

Lokal parterowy frontowy,

nowo mający być wytapetowany, składający się z sa-
lonu obszernego, pięciu Pokoi, Przedpokoju, oraz w su-
terynie pralnia, Kuchni i Pokoju dla służby i wszel-
kimi wygodami za rs. 800 rocznie.

Wiadomość u miejscowego stróża lub w Składzie
Braci **Lesser**, przy ulicy Rymarskiej.

(1-3)

-710-

SKLEP

Wiktuałów jest do odstąpienia od Wielkiej Nocy, z Mieszka-
niem, Utensyljami, Kantorem Pism, Dystrybucją, Materiałami
piśmiennymi i t. p. Ulica Żorawia, Nr 25, od Marszałkow-
skiej strona prawa, od bramy drugi Sklep. Sklep ten, od-
dawna egzystuje. (1-3) -700-

Dwa Salony z Balkonami,

4 Pokoje, 2 Przedpokoje, Kuchnia, na 1-szem piętrze, Wo-
zownia i Stajnia, są do najęcia od Wielkiej Nocy, pod przy-
stępnymi warunkami. Wiadomość także przy ulicy Królew-
skiej, Nr 1066, dom Wężyka. Stróż wskaże.
(1-3) -686-

Dwa Pokoje kawalerskie,

za rs. 25 kwartalnie, są każdej chwili do wynajęcia, w do-
mu M. Fajansa, ulica Krakowskie-Przedmieście, Nr 52.
(1-0) -714-



Potrzebny jest dla kawalera **Pokój** ob-
szerny, widny i ciepły, z osobnym wejściem,
na Placu Teatralnym lub w pobliżu, miano-
wicie na ulicach: Niecałej, Wierzbowej, Bie-
lańskiej, Senatorskiej lub Nowo-Senatorskiej. Wiadomość
proszę zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.”
(8-0) -523-

Nagrody rs. 2.



Suczka mała, z rasy pinczerów, nóżki bia-
łe, zaginęła. Uprasza się znalazcę o odprowa-
dzenie jej pod Nr 739 do stróża.

(1-1)

-711-



WYŻEL, kasztanowaty, z białym
podpierśnikiem, od dni kilku zaginął, kto go odt-
prowadzi, lub da znać do sklepu Aleksandra
Fejsta, przy ulicy Senatorskiej Nr 467b, wpro-
s kościoła Śgo Antoniego, otrzyma nagrody **rsr. 3.**
(3-3) -681-

-- Sprostowanie. W ogłoszeniach ze Składu Nasion Braci
Bardet zamieszczonych w Nrach 24, 25 i 26-tym Dodatku do
Kurjera Warszawskiego, w wierszu 12 od góry, gdzie wydru-
kowano: „teraz funt za 50 kop.” winno być: „teraz **tuł** za
50 kop.”